

Hanna Banaszak, Ostatni bieg Basi

W naszym ludzkim bólu
W zdumieniu odejściem
Spróbuj chwycić szczęście
Ciepłem tamtych rąk
Niecierpliwość spojrzeń, minionych, niestety
Ujrzeć marność dążeń
Jak dobiec do mety.

Gdzie dzisiaj ty
Tam będę ja
U ciebie mgły
I u nas mgła
Za tobą kres
Przede mną dal
Jak ciebie żal
Tak nagle żal.

Nie będziesz samotny, człowieku, bo my
Przecież się spotkamy, połączeni w sny
Kto chce przetrwać życie, musi, Boże wielki
Startując o świcie
Kończyć metą męki.

Za którą ty
Przed którą ja
U ciebie mgły
I u nas mgła
Za tobą kres
Przede mną dal
Jak ciebie żal
Jak bardzo żal.

Za którą ty
Przed którą ja
U ciebie mgły
I u nas mgła
Za tobą kres
Przede mną dal
Jak ciebie żal
Jak nas nam żal.